

# Krzysztof Kietliński

---

## Aspekty etyczne prawa własności intelektualnej

---

Collectanea Theologica 79/1, 103-117

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF KIETLIŃSKI, WARSZAWA

## ASPEKTY ETYCZNE PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

W zakresie wytworów pracy ludzkiej rodzi się wiele dylematów natury prawno-etycznej. Każdy ma prawo do ochrony swoich interesów materialnych, intelektualnych i moralnych wynikających z jego twórczości naukowej, literackiej lub artystycznej<sup>1</sup>. Wiadomo, że twórca dzieła ma moralne prawo do potwierdzania swojego autorstwa (chyba że chce pozostać anonimowy) i może sprzeciwić się wypaczeniu, okaleczeniu czy modyfikacji albo innym uwłaczającym działaniom związanym z jego pracą, które byłyby dla niego krzywdzące – naruszały jego honor i reputację<sup>2</sup>. Prawa autorskie czy patentowe nie są absolutne, ale podlegają pewnym ograniczeniom wynikającym z faktu, że powstanie i użytkowanie każdego dzieła jest uwarunkowane wielorakimi czynnikami społeczno-ekonomicznymi, prawnymi i moralnymi. Z jednej strony należy zagwarantować korzyści przysługujące autorowi danego dzieła czy wynalazku, zaś z drugiej, możliwość wykorzystania owoców pracy twórcy przez społeczeństwo. „Prawo własności, zgodnie z prawem moralnym, jest uprawnieniem jednostki lub zbiorowości do posiadania dóbr gospodarczych i czerpania z nich korzyści zgodnie z dobrem wspólnym”<sup>3</sup>. Zatem w ocenie etycznej prawa własności materialnej i niematerialnej trzeba brać pod uwagę wolność twórcy, interes publiczny i prywatny<sup>4</sup>.

Wydaje się, że w porównaniu z prawem własności materialnej „określenie granic własności intelektualnej jest daleko trudniejsze”<sup>5</sup>. Należy podkreślić, że w realnym prawie własności intelektu-

<sup>1</sup> Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka proklamowana przez Narody Zjednoczone 10 grudnia 1948 r.*, art. 27.

<sup>2</sup> Por. P. Torremans, *Intellectual Property and Human Rights*, New York 2008, s. 12. „W samej (...) teorii najogólniejsza zasada postępowania ze znakami towarowymi jest nadzwyczaj prosta: cudzych nie rusz, swoich nie daj!”; M. Zboralski, *Nazwy firm i produktów*, Warszawa 2000, s. 206.

<sup>3</sup> Cz. Strzeszewski, *Własność zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 24.

<sup>4</sup> Por. P. Torremans, *Intellectual Property and Human*, s. 144.

<sup>5</sup> J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, tłum. A. Sze-worski, Warszawa 2007, s. 124.

alnej uwzględnienie moralnego prawa jest niezbędne w kwestii praw przyznanych przez prawo autorskie. Jak napisał Torremans: „The real copyrights are the original ones and moral rights are an essential of the rights granted by copyright”<sup>6</sup>. Z tego wynika konieczność zajęcia się kwestią własności intelektualnej nie tylko w perspektywie prawa, ale także aspektów etycznych<sup>7</sup>.

W kwestii prawa własności intelektualnej powstają pytania natury etycznej:

- Jakie jest znaczenie etyki w kwestii prawa własności intelektualnej?
- Czy należy chronić patentem jedynie wynalazki użyteczne, czy też praktycznie wszystkie nowości mają prawo zostać opatentowane?
- Czy rzeczywiście monopol patentowy wzmacnia konkurencyjność, innowacyjność i efektywność przedsiębiorstw?
- Czy przedłużanie ochrony patentowej jest sprawiedliwe i służy dobru publicznemu?
- Na ile prawo własności intelektualnej, jego zakres ochrony i czas obowiązywania wpływa na społeczeństwo?

### Pojęcie własności intelektualnej

Prawo własności odnosi się do dóbr materialnych jak i niematerialnych. Według W. Doroszewskiego, własność to „rzecz własna, do kogoś należąca, to, co ktoś posiada; posiadłość, majątek,

---

<sup>6</sup> P. Torremans, *Intellectual Property Law*, Oxford 2008, s. 219. „Znany ekonomista M. Friedman, czołowy przedstawiciel szkoły monetarystycznej podkreśla, że istnieje cały zestaw problemów, których rynek nie jest w stanie rozwiązywać, np. określenie zakresu własności intelektualnej, ustanowienia warunków realizacji kontraktów, emisja pieniądza, przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym, karanie za przestępstwa gospodarcze”; E. Haliżak, *Współzależność integracji ekonomicznej i politycznej w Unii Europejskiej – przyczynek do rozważań o istocie ekonomii politycznej stosunków międzynarodowych*, w: E. Haliżak, S. Parzymies (red.), *Unia Europejska. Nowy typ wspólnoty międzynarodowej*, Warszawa 2002, s. 371; por. też: F.R. Mahieu, *Les économistes sont-ils irresponsables?* Problème économiques nr 2/2000, s. 9-11.

<sup>7</sup> Unia Europejska do niedawna akcentowała jedynie ekonomiczne aspekty prawa autorskiego, natomiast obecnie zwróciła także uwagę na prawa moralne, których respektowanie powoduje ekonomiczne skutki. W Aktach Patentowych i Prawach Autorskich z 1988 r. przyjętych przez Unię Europejską znalazły się cztery moralne prawa: prawo do bycia zidentyfikowanym jako autor lub kierownik danej pracy (prawo autorskie); prawo autora albo kierownika pracy do sprzeciwu w przypadku uwłaczającemu traktowaniu w pracy (prawo integralności); prawo każdego, aby fałszywie nie przypisywano mu wykonanej pracy; prawo komisarza do zachowania tajemnicy przy robieniu fotografii albo filmów do celów prywatnych i domowych; por. P. Torremans, *Intellectual Property Law*, s. 219.

mienie; prawo do rozporządzania rzeczą i korzystania z niej z wyłączeniem innych osób”<sup>8</sup>. Natomiast własność intelektualną można zdefiniować jako dobro, którego przedmiot jest niematerialny, a rozpoznanie prawne związane jest z niepodważalnym wymogiem oryginalności i nowości, przeciwstawny do innych przedmiotów oraz przedstawiający wartość ekonomiczną<sup>9</sup>. W określeniu istoty własności intelektualnych zwraca się uwagę, że powinny one nosić w przedmiotach wytworzonych ideę wynalazczości<sup>10</sup> i innowacyjności, zamię twórczego ducha autora, być odbiciem osobowości twórcy<sup>11</sup>. Własność intelektualna zasadniczo dotyczy prawa własności przemysłowej, związanej z wynalazczością na użytek gospodarki i ekonomii oraz prawa autorskiego, odnośnie do dzieł literackich, filmów, płyt itd. C. Cristofaro na jednej z konferencji naukowych poświęconych zagadnieniu prawa własności intelektualnej powiedział, że prawo to odnosi się do niematerialnego przedmiotu podlegającego ochronie, charakteryzującego się użytecznością, stanowiącego oryginalną nadwyżkę na zwyczajnej produkcji, które prowadzi do monopolu<sup>12</sup>. W najstarszej książce o własności intelektualnej z 1858 r. napisanej w języku francuskim czytamy, że własność intelektualna tworzy nowe możliwości i zapewnia w handlu znaczne rynki zbytu<sup>13</sup>.

---

<sup>8</sup> W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1967, t. 9, s. 1160.

<sup>9</sup> Por. A. Puttemans, *Droits intellectuels et concurrence déloyale*, Bruxelles 2000, s. 40. Puttemans definiuje prawo własności intelektualnej w sposób następujący: „On peut alors définir le droit intellectuel comme un droit dont l’objet est immatériel, dont la reconnaissance légale est liée à une certaine exigence d’originalité, de nouveauté ou de distinctivité de cet objet immatériel, qui possède un caractère exclusif et territorial, est opposable à tous et représente une valeur économique”; *tamże*, s. 40; por. też: D. Bainbridge, *Intellectual property*, Glasgow 2007, s. 111.

<sup>10</sup> „Wynalazek polega na znalezieniu nowego sposobu wykorzystania materii do zaspokojenia od dawna uświadamianych sobie przez społeczeństwo lub dopiero odkrytych albo wylansowanych przez twórcę potrzeb”; S. Sołtysiński, A. Szajkowski, T. Szymanek, *Komentarz do prawa wynalazczego*, Warszawa 1990, s. 33.

<sup>11</sup> Por. P. Cornaz, *L’exécution forcée des droits de propriété intellectuelle*, Zurich 2002, s. 19; P. Delsaux, *Introduction au droit de la propriété intellectuelle*, Liège 2006, s. 7; P. Torremans, *Intellectual Property Law*, s. 10.

<sup>12</sup> Por. F. Siilriainen, *Propriété intellectuelle prejudice et droit économique*, Colloque du 23 Mars 2001, *Sciences juridiques de l’économie? Un défi pour les économistes et juristes européens!* Recherches En Droit Economique Francophone, Juillet 2001.

<sup>13</sup> Por. O. Comettant, *Propriété intellectuelle. Au point de vue de la morale et du progrès*, Paris 1858, s. 25.

Kwestia naruszenia prawa własności intelektualnej najczęściej dotyczy następujących elementów: znaków ochronnych; patentów i licencji; prawa autorskiego; zapisu elektronicznego<sup>14</sup>.

W introdukcji do prawa własności intelektualnej, francuski znawca prawa P. Delsaux dodaje, że prawa własności intelektualnej mają charakter terytorialny, a więc określają granice obowiązywalności, które są zabezpieczane w każdym państwie przez prawo danego kraju<sup>15</sup>.

### **Historia prawa własności intelektualnej**

W starożytności nie wypracowano konkretnych regulacji prawnych w kwestii ochrony własności intelektualnej. Znakami odróżniającymi dane produkty były: nazwisko producenta, miejsce produkcji lub symbol artykułu. Prawa moralne twórcy w przypadku naruszenia własności najczęściej były dochodzone przez napiętnowanie publiczne. Chodziło jednak nie tyle o prawa własności intelektualnej, ale o ochronę konkretnych wytworów materialnych. Zagadnienie prawa własności intelektualnej nie było także analizowane w prawie rzymskim, a początki jego kodyfikacji pojawiają się stosunkowo późno, gdyż dopiero w gildiach i korporacjach średniowiecznych, które bardzo drobiazgowo zaczęły regramentować użycie danych marek, a nawet nadawać stosowne certyfikaty. Stopniowo tworzył się aparat korporacyjny z własnymi regulacjami wewnętrznymi (swego rodzaju patentami), zajmujący się nadawaniem przywilejów lokalnych, dbaniem o jakość i zachowanie norm produktów, co było gwarantem prowadzenia działalności gospodarczej zgodnie z prawem.

Najstarszymi nowożytnymi dokumentami określającymi zakres prawa własności intelektualnej były listy patentowe króla Francji Henryka III z 12 października 1586 r.<sup>16</sup> Następne prawa powstały w XVII w. w Anglii, gdzie narodził się liberalizm ekonomiczny, tutaj też po raz pierwszy ustanowiono prawa: patentowe wynalaz-

---

<sup>14</sup> Por. P. Torremans, *Intellectual Property Law*, s. 4-5. Licencja jest jednym z typów umowy wykorzystywanych w prawie własności przemysłowej i prawie autorskim, w szczególności w przypadku wynalazków, wzorów użytkowych znaków towarowych, know-how oraz praw autorskich.

<sup>15</sup> Por. P. Delsaux, *Introduction au droit*, s. 8; por. też: P. Cornaz, *L'exécution forcée des droits*, s. 25.

<sup>16</sup> Por. O. Comettant, *Propriété intellectuelle. Au point de vue*, s. 31.

ków i autorskie. W *Statute of Monopolies* (1623) określono wówczas trwanie ochrony własności na 14 lat. Do ugruntowania ochrony praw własności przyczyniła się rewolucja francuska, w czasie której kilkakrotnie zajmowano się ustalaniem praw przez głosowanie, m. in.: zabezpieczono prawa autora na 5 lat po jego śmierci. Stopniowo też tego typu regulacje dotyczące własności prywatnej były zatwierdzane przez ustawodawstwa poszczególnych krajów europejskich: w 1857 r. we Francji, w 1862 r. w Anglii, w 1868 r. we Włoszech, w 1874 r. w Niemczech, i w 1876 w Stanach Zjednoczonych. Zaś Konwencja Paryska (1883) podjęła się próby ujednoczenia ochrony praw własności materialnej i niematerialnej w płaszczyźnie międzynarodowej. Od XIX w. można więc mówić o szybkiej ewolucji i dalszym rozwoju prawa własności intelektualnej.

Zainteresowanie prawami dotyczącymi własności intelektualnej wymusiła XIX-wieczna rewolucja ekonomiczna i techniczna, a przede wszystkim rewolucja informatyczna i naukowa XX w. W wyniku tych przekształceń zrodziły się nowe formy ochrony i nowe typy praw własności intelektualnej. Zatem dzieje prawa własności intelektualnej dotyczą właściwie czasów współczesnych<sup>17</sup>. Badanie własności intelektualnej wymaga dzisiaj wzięcia pod uwagę trzech poziomów ochrony: narodowej, europejskiej i międzynarodowej<sup>18</sup>.

## Wypowiedzi Kościoła katolickiego na temat własności

Człowiek nabywa własność dzięki wartościom osobowym: fizycznym, intelektualnym i moralnym, ale własność może rodzić też chciwość, egoizm czy zawiść<sup>19</sup>. W religii chrześcijańskiej stosunek do własności reguluje siódme przykazanie Dekalogu: „Nie będziesz

<sup>17</sup> Por. A. Puttemans, *Droits intellectuels et concurrence*, s. 19.

<sup>18</sup> Por. P. Delsaux, *Introduction au droit*, s. 11. Po czasie transformacji ustrojowej Polska dwukrotnie dostosowywała polskie ustawodawstwo do obowiązujących standardów podpisanych w Traktacie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (World Intellectual Property Organisation). Pierwsza część zmian została uchwalona w 2000 r., zaś druga w 2002 r. (WIPO powstała w 1970 r.); por. E. Żołnierczuk, *Wokół zagadnień dóbr osobistych artysty wykonawcy*, w: J. Barty (red.), *Problemy prawa własności intelektualnej*, Zakamycze 2003, s. 93. Ważne jest również porozumienie osiągnięte w ramach Światowej Organizacji Handlu, odnośnie do handlu prawami własności intelektualnej (TRIPs); por. J. E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 133-135.

<sup>19</sup> Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994, s. 622.

kradli<sup>20</sup>. Wszelka własność w znaczeniu absolutnym należy jedynie do Boga, który jest Stworzycielem świata. „Nie tylko ziemia i surowce, ale nawet tak bardzo osobiste przedmioty własności, jak: zdolności i umiejętności pracy, utwory literackie, naukowe, artystyczne, są tylko względną własnością człowieka, a bezwzględną własnością Bożą, gdyż człowiek, i to każdy człowiek, jest stworzony przez Niego, jest Jego własnością<sup>21</sup>. W teologii chrześcijańskiej wyróżnia się zatem własność bezwzględną, którą przypisuje się Bogu, oraz własność względną, dotyczącą człowieka.

Kościół rozpatruje kwestie prawa własności intelektualnej w perspektywie naturalnego prawa człowieka do własności prywatnej. „Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej<sup>22</sup>, gdzie ochrona praw własności jest podstawowym wymogiem zachowania sprawiedliwości. „W ujęciu zatem chrześcijańskim własność jest zarazem i funkcją społeczną i niezbywalnym prawem osoby, która, mając możliwość wypełniania tej funkcji, doskonali się i rozwija, a uczestnicząc w życiu społecznym i gospodarczym jako właściciel pewnego zakresu dóbr materialnych, zyskuje poczucie bezpieczeństwa i wolności oraz możliwość swobodnego podejmowania inicjatywy dla dobra własnego, swoich najbliższych i całego społeczeństwa<sup>23</sup>. Chodzi zatem o pogodzenie różnych interesów: zachowania wolności jednostki i wypełnienia zobowiązań wobec wspólnoty. Podobnie w każdym państwie uznaje się prawo własności prywatnej za ograniczone, choć wynika to z innych przesłanek. „W żadnym społeczeństwie nie istnieją kompletne, absolutne, nieograniczone prawa własności prywatnej<sup>24</sup>.

Tradycja chrześcijańska zawsze podkreślała zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr. Także prawo własności intelektualnej winno być rozważane w perspektywie powszechnego przeznaczeniu dóbr

<sup>20</sup> Por. Wj 20, 15; Pwt 5, 19.

<sup>21</sup> Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, s. 621.

<sup>22</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2401.

<sup>23</sup> J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, s. 97.

<sup>24</sup> E.V. Bowden, J.H. Bowden, *Ekonomia. Nauka zdrowego rozsądku*, Warszawa 2002, s. 59. „Jeśli komitet ds. budowy autostrad zdecyduje, że nowa autostrada będzie przebiegała przez trawnik przed twoim domem, to fakt, iż ów trawnik stanowi twoją własność, nie wstrzyma budowy autostrady! Gdy państwo pobiera od ciebie podatki, zabiera część twojej prywatnej własności”; *tamże*, s. 59. Natomiast „jak dalece władza lokalna i rząd mogą ograniczać prawa własności prywatnej bez naruszania funkcjonowania procesu rynkowego? Nikt tego nie jest pewny”; *tamże*, s. 59.

i uniwersalnego używania. W Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* czytamy, że: „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich”<sup>25</sup>. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* napisał, że na tej zasadzie opiera się cały porządek społeczno-etyczny<sup>26</sup>. Uzasadnieniem powszechnego przeznaczenia dóbr jest powierzenie przez Boga ziemi całemu rodzajowi ludzkiemu, bez wykluczeń bądź wyróżnień jakichś grup ludzkich<sup>27</sup>. „Normie tej trzeba podporządkować wszystkie inne prawa, jakiegokolwiek by one były, łącznie z prawem własności i wolnego handlu; przy czym nie tylko nie powinny one przeszkadzać jej wykonaniu, ale raczej mają obowiązek je ułatwiać”<sup>28</sup>. Dlatego Kościół nie traktuje indywidualnego prawa własności jako zasady absolutnej i nienaruszalnej. Powszechne przeznaczenie dóbr nie może być rozumiane jako prawo każdego i wszystkich do posiadania lub używania danej rzeczy bez ograniczeń, ale „dla zapewnienia sprawiedliwego i uporządkowanego korzystania z tego prawa konieczne są działania regulacyjne, owoc porozumień narodowych i międzynarodowych, a porządek prawny określa i szczegółowo omawia sposoby jego realizacji”<sup>29</sup>. Zatem zasada powszechnego przeznaczenia dóbr nigdy nie występuje przeciwko prawu własności, a jedynie zwraca uwagę na potrzebę uregulowań moralno-prawnych nabywania i korzystania z własności prywatnej<sup>30</sup>. Według Kościoła, państwu przysługuje prawo ingerencji np. w przypadku trwonienia wielkich dóbr czy niewykorzystania wynalazków mających istotne znaczenie społeczne<sup>31</sup>.

Obecnie nauczanie Kościoła katolickiego zauważa nowe dobra dotyczące własności intelektualnej powstałe w wyniku postępu ekonomicznego i technologicznego, czyli wynikające z rozwoju nauki, techniki i kompetencji. Kościół jest świadomy przejścia we współczesnym świecie od własności materialnych, tradycyjnych, ziem-

<sup>25</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, nr 69.

<sup>26</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, nr 19.

<sup>27</sup> Por. *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, nr 171.

<sup>28</sup> Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, nr 22.

<sup>29</sup> *Kompendium Nauki Społecznej*, nr 173.

<sup>30</sup> Por. Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, nr 11.

<sup>31</sup> Por. S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna. Życie osobiste i współżycie międzyludzkie*, Warszawa 1990, s. 286-287.



skich zasobów naturalnych i środków produkcji do nowatorskich typów własności niematerialnej opartej na wiedzy. Dlatego akcentuje potrzebę odczytania na nowo zasady powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich<sup>32</sup>. Prawa własności indywidualnej „pozostawiają każdemu niezbędne miejsce na autonomię osobistą i rodzinną i winny być uważane za rozszerzenie wolności ludzkiej. Ponieważ pobudzają do spełnienia zadań i zobowiązań, stanowią warunek swobód obywatelskich”<sup>33</sup>. Stanowisko Kościoła w kwestii praw własnościowych można sprowadzić do stwierdzenia, że „człowiek powinien uważać legalnie posiadane przez siebie rzeczy nie tylko za swoje własne, lecz także za wspólne, zewnętrzne, w tym znaczeniu, że mogą one przynieść pożytek nie tylko jemu samemu, lecz także innym”<sup>34</sup>. Indywidualna osoba, korzystając z własnych dóbr, winna mieć na względzie nie tylko swój pożytek, ale dobro wspólne. Zatem dobra właścicieleli nie mogą być marnotrawione ani też bezproduktywnie zatrzymywane, ale winny być przekazywane, powierzane tym, którzy zdołają je jak najlepiej spożytkować dla korzyści ogółu<sup>35</sup>. „Dobra produkcyjne – materialne lub niematerialne – jak ziemie czy fabryki, wiedza czy zdolności wymagają troski ze strony ich posiadaczy, by przynosiły pożytek jak największej liczbie ludzi”<sup>36</sup>.

### Dylematy etyczne własności intelektualnej

W gospodarce opartej na wiedzy znacząca i stale rosnąca część PKB powstaje w wyniku innowacji, wynalazczości, sprzedaży patentów, licencji, franczyzy itp. W USA łączne wpływy z tego tytułu przekraczają 50 % PKB. Część krajów i wielu indywidualnych użytkowników nie respektuje jednak prawa własności intelektualnej, uciekając się do piractwa i innych nagannych praktyk. Handel towarami podrabianymi dotyka wszystkie sektory krajów przemysłowych. Straty z powodu fałszowania produktów wynoszą od 5 do 70% handlu światowego<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Por. *Kompendium Nauki Społecznej*, nr 179.

<sup>33</sup> *Gaudium et spes*, nr 71.

<sup>34</sup> *Tamże*, nr 69.

<sup>35</sup> Por. *Kompendium Nauki Społecznej*, nr 170.

<sup>36</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2405.

<sup>37</sup> Por. A. Puttemans, *Droits intellectuels et concurrence*, s. 4.

Prawodawstwo Unii Europejskiej zwraca uwagę na potrzebę przeciwdziałania nadużyciom w kwestii własności intelektualnej, m.in. przez podawanie do publicznej wiadomości informacji o konkretnych naruszeniach prawa własności intelektualnej i konieczności naprawy szkód obejmujących „wszelki uszczerbek moralny”. Dokumenty unijne, takie jak: *Rozporządzenie Rady (WE) nr 40/94 z dnia 20 grudnia 1993 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego*, *Konwencja o udzielaniu patentów europejskich*; *Rozporządzenie Rady (WE) nr 6/2002 z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie wspólnotowych wzorów przemysłowych*, czy przede wszystkim *Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej* określają pewne regulacje prawne własności intelektualnej. Zwracają uwagę, że „przy braku skutecznie działających środków realizacji praw własności intelektualnej, innowacyjność i kreatywność są hamowane, a inwestycje spadają. Niezbędne jest więc zapewnienie skutecznego stosowania we Wspólnocie prawa materialnego w zakresie własności intelektualnej, stanowiącego obecnie znaczną część elementu dorobku wspólnotowego. Pod tym względem, środki realizacji praw własności intelektualnej mają dla sukcesu rynku wewnętrznego znaczenie pierwszorzędne”<sup>38</sup>.

W rozporządzeniach Unii Europejskiej zauważono także problem etyczny, który dotyczy określenia granic dwóch przeciwstawnych interesów. Z jednej strony wynalazcy należy się godziwy zysk z wykonanego dzieła, z drugiej zaś z wynalazku winno korzystać jak najwięcej osób. „Ochrona własności intelektualnej ma umożliwiać wynalazcy lub twórcy uzyskiwanie prawnie uzasadnionych korzyści ze swego wynalazku lub dzieła. Powinna też umożliwiać jak najszersze upowszechnianie dzieł, idei i nowego know-how. Jednocześnie nie może ograni-

---

<sup>38</sup> *Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej*, nr 3. Wszystkie Państwa Członkowskie oraz Wspólnota jako taka, w zakresie spraw zgodnych ze swoimi kompetencjami, na poziomie międzynarodowym są związane Porozumieniem w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (TRIPs), zatwierdzonym jako część wielostronnych negocjacji Rundy Urugwajskiej decyzją Rady 94/800/WE i zawartym w ramach Światowej Organizacji Handlu. „Naruszenia praw własności intelektualnej coraz częściej związane są z działalnością przestępczości zorganizowanej. Rosnące wykorzystywanie Internetu umożliwia natychmiastową dystrybucję pirackich produktów na całej kuli ziemskiej. Skuteczna realizacja prawa materialnego w zakresie własności intelektualnej powinno wynikać z działań szczególnych na poziomie wspólnotowym. To dlatego zbliżanie ustawodawstwa Państw Członkowskich w tym zakresie jest podstawowym warunkiem wstępnym prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego”; *tamże*, nr 9.

czać wolności słowa, swobodnego przepływu informacji ani ochrony danych osobowych, z ochroną danych w Internecie włącznie<sup>39</sup>.

Według Dyrektywy Parlamentu Europejskiego ochrona własności intelektualnej ma znaczenie dla:

- promocji innowacyjności i kreatywności<sup>40</sup>,
- rozwoju zatrudnienia,
- poprawy konkurencyjności,
- zapewnienia twórcom bądź wynalazcom uzasadnionego prawa do korzyści ze swego dzieła,
- zabezpieczenia praw autorskich i odszkodowań w przypadku naruszeń<sup>41</sup>.

Zagadnienie prawa własności intelektualnej z etycznego punktu widzenia jest do pewnego stopnia kontrowersyjne. Opłaty za korzystanie z licencji są często kilkakrotnie wyższe od wydatków na produkcję, co prowadzi do gigantycznych zysków takich firm, jak: *Microsoft* czy *Apple*. Chodzi zatem o ogromną niewspółmierność między ceną a wydatkami produkcji, np. w ceny leków wpisane są nie tylko koszty ich wynalezienia i produkcji, ale także przesadne zyski producentów. „Na straży ich interesów stoją patenty medyczne, działające tak jak ochrona własności intelektualnej w innych sferach gospodarki”<sup>42</sup>. Także z punktu widzenia prawa sytuacja wcale nie jest jednoznaczna, gdyż zdarzają się wyjątki od praw wyłącznych, np. dopuszcza się kopiowanie dla celów prywatnych utworów, które zostały udostępnione w sieci, pod warunkiem że „producent utworu multimedialnego uzyskuje w tym przypadku należne kwoty z tytułu umów licencyjnych z operatorem sieci. Natomiast straty spowodowane kopiowaniem utworu na własny użytek internauty rekompensują kwoty należne na podstawie art. 20 prawa autorskiego”<sup>43</sup>.

Kwestia praw własności intelektualnej wiąże się z wykorzystaniem wiedzy. Wiadomo, że wiedza powinna być dobrem publicznym; co wię-

<sup>39</sup> *Tamże*, nr 2.

<sup>40</sup> Jednak według J.E. Stiglitz’a „Argument, że monopolistyczne wyznaczenie cen leków prowadzi do większej innowacyjności, jest łatwy do podważenia, ponieważ spółki farmaceutyczne z reguły więcej wydają na reklamę niż na badania naukowe, więcej na leki związane ze stylem życia (np. leki na porost włosów lub na impotencję męską) niż na leki związane z chorobami, i niemal nic na badania dotyczące chorób panujących w najuboższych krajach, jak malaria lub schistosomoza”; tenże, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 140n.

<sup>41</sup> Por. *Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu*, nr 9.

<sup>42</sup> J. Wiśniewski, *Kuracja droższa niż złoto*, Tygodnik Powszechny 24/2008, s. 28.

<sup>43</sup> P. Ślęzak, *Dzieło multimedialne w świetle polskiego prawa autorskiego*, w: J. Barty (red.), *Problemy prawa własności intelektualnej*, s. 49.

cej, nawet jeśli ktoś dzieli się wiedzą to nic nie traci z tego, co wie. Rodzi się pytanie: Czy każdy powinien mieć do niej dostęp nieodpłatnie? Twórca przy tworzeniu produktu korzysta z jakiejś wcześniejszej wiedzy, czy ma zatem prawo zawłaszczyć tę wiedzę przez patent i sprzedawać ją po przekształceniu jako swoją? „Efektywność gospodarcza oznacza, że wiedza powinna być swobodnie dostępna, ale system własności intelektualnej zmierza do ograniczenia korzystania z niej”<sup>44</sup>.

Według J. E. Stiglitz, wzmocnienia praw własności intelektualnej (co ma miejsce obecnie) „przynoszą podwójne straty: w krótkim czasie gospodarka traci o tyle, o ile wyższe ceny monopolowe powodują obniżenie dobrobytu, w długim okresie zaś obniżeniu ulega również poziom innowacji. (...) Ponieważ patenty przeszkadzają w rozpowszechnianiu i użytkowaniu wiedzy, skutkiem tego jest osłabienie badań rozwojowych, czyli powstawania innowacji opartych na innych innowacjach. Ponieważ niemal wszystkie innowacje opierają się na poprzednich innowacjach, w ten sposób dochodzi do spowolnienia ogólnego postępu”<sup>45</sup>. Okazuje się także, że nie zawsze kraje, które wykazują się wysokim stopniem ochrony praw własności intelektualnej są najbardziej innowacyjne, np. w Japonii ochrona praw autorskich jest słabsza aniżeli w USA, a mimo to jest krajem bardziej innowacyjnym<sup>46</sup>. „Naukowcy wierzą w otwartą architekturę, to znaczy, że wiedza tworzona przez badania naukowe powinna stawać się własnością publiczną dla zachęty do innowacji”<sup>47</sup>. Patentowanie prawie wszystkiego może prowadzić nie tylko do znacznych kosztów, utrudnień w rozwoju efektywności i konkurencyjności, ale także do oczywistych absurdów, np. podejmowano próby patentowania powszechnie używanych znaków, genów ludzkich czy określonych liczb. W praktyce tego typu działania prowadzą do paraliżu badań naukowych i wynalazczości, gdyż instytuty badawcze muszą płacić ogromne tantiemy za używanie licencjonowanej wiedzy.

W ustawodawstwie na temat prawa własności intelektualnej pojawiają się liczne problemy dotyczące kwestii ochrony praw własności inte-

<sup>44</sup> J. E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 124.

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 126, 127. „Bardzo ważna jest innowacyjność: jest ona tym, co przekształca życie wszystkich ludzi na świecie. A prawo własności intelektualnej może i powinno odgrywać dużą rolę w stymulowaniu innowacji. Jednak dowodzenie, iż wzmocnienie praw własności intelektualnej zawsze sprzyja wynikom gospodarczym, na ogół nie jest poprawne”; *tamże*, s. 122.

<sup>46</sup> Por. *tamże*, s. 128.

<sup>47</sup> *Tamże*, s. 129.

lektualnej, które mogą przybierać formę monopolu. Wiadomo, że przepisy dotyczące prawa konkurencji, starają się znosić wszelkie praktyki monopolowe. „Niemniej trzeba mieć świadomość, że prawa na dobrach niematerialnych same w sobie stanowią prawną formę monopolu. (...) Wspólnotowe prawo konkurencji powinno odgrywać istotną rolę przede wszystkim w zapobieganiu udzielania ochrony tym programom komputerowym, które reprezentują sobą jedynie czyste idee, abstrakcyjne pomysły intelektualne, niestanowiące żadnego nowego rozwiązania technicznego”<sup>48</sup>. Zaznacza się też wyraźny związek między własnością a odpowiedzialnością za wykorzystywanie pozycji monopolistycznej, gdzie uznanie prawa własności intelektualnej powoduje wyłączność ograniczającą działalność ekonomiczną i wolność przedsięwzięć innych. „Zadaniem prawa konkurencji jest zapobieganie rozszerzaniu w drodze odpowiednich umów ustawowych monopoli oraz przeciwdziałanie, uniemożliwiającemu korzystanie z praw na dobrach niematerialnych, nadużywaniu pozycji dominującej”<sup>49</sup>. Powstaje także pytanie o czas ochrony prawa własności intelektualnej. Trwanie zabezpieczenia praw własności intelektualnej jest bardzo różna, np. w Belgii prawa autorskie obowiązują 70 lat po śmierci autora, patentu – 20 lat po zatwierdzeniu, zaś prawo artysty do swego dzieła – od 5 do 25 lat<sup>50</sup>. Jawi się zatem istotny problem etyczny, jak długo powinno obowiązywać prawo ochrony własności i od czego to zależy? Większość prawników przychyliła się ku tezie, że „autorskie prawo osobiste, wraz z upływem czasu, przekształcają się w dobro narodowe, którego ochrona leży w interesie ogólnospołecznym”<sup>51</sup>. Ważny podział zachodzi także między markami odróżniającymi daną własność od innych praw własności intelektualnej. Czym innym będzie użycie marki danego produktu, a czym innym jej produktów.

Prawo własności intelektualnej może być także niekorzystne dla wzrostu gospodarczego, gdyż, chroniąc dane produkty przez podwyższenie cen, sprawia, że sprzedaż i dystrybucja produktu jest wolniejsza,

<sup>48</sup> A. Malczewska, *Ochrona patentowa programów komputerowych na gruncie regulacji prawnych i dotychczasowej praktyki patentowej oraz w świetle wspólnotowej inicjatywy legislacyjnej*, w: J. Barty (red.), *Problemy prawa własności intelektualnej*, s. 128.

<sup>49</sup> *Tamże*: „Z punktu widzenia zachowania zasad swobodnej konkurencji nie bez znaczenia jest czas, w jakim patent przysługuje. Zbyt długi okres ochrony mógłby dodatkowo umacniać i tak już silną pozycję podmiotu uprawnionemu z patentu, a tym samym stanowić kolejną istotną barierę dla konkurentów na rynku”.

<sup>50</sup> Por. P. Delsaux, *Introduction au droit*, s. 8-9.

<sup>51</sup> P. Białecki, *Zasada jednolitej ochrony praw osobistych twórcy na tle komercjalizacji prawa autorskiego*, w: J. Barty (red.), *Problemy prawa własności intelektualnej*, s. 90.

a czasami wręcz ograniczona. Wynalazki i innowacje są także dość trudno dostępne, co znacznie zwalnia dalszy rozwój gospodarki i prowadzi do zachowań monopolistycznych<sup>52</sup>. Natomiast zwolennicy jak najdłuższej ochrony patentowej danego wynalazku twierdzą, że „wysokie ceny są nagrodą za kosztowne wysiłki, podejmowane dużo wcześniej”<sup>53</sup>.

Zdarza się, że kraje rozwinięte okradają państwa biedne, nie zachowując prawa własności intelektualnej, np. patentują tradycyjne środki medyczne używane od wieków przez plemiona. „Kraje rozwijające się widzą, jak korporacje zagraniczne uprawiają swego rodzaju piractwo, kradnąc im ich tradycyjną wiedzę i rodzime zioła bez żadnego odszkodowania – stąd pochodzi nazwa biopiractwo”<sup>54</sup>. Kraje wysokoprzemysłowe (bogate), wykorzystując swoją przewagę, zmuszają inne kraje (biedne) do podpisywania umów, które gwarantują ochronę ich patentów i praw autorskich w celu osiągnięcia ogromnych zysków. „Patenty zapewniają wynalazcom prawa monopolu, dotyczące ich innowacji”<sup>55</sup>. Opóźniają też wprowadzenie na rynki leków generycznych, które są kilkakrotnie tańsze od leków oryginalnych<sup>56</sup>. Problem etyczny wydaje się szczególnie aktualny w przypadku leków ratujących życie, gdyż, jak wiadomo, leki generyczne przeciwko AIDS cenowo mogą być dostępne nawet dla biednych chorych<sup>57</sup>. Przedłużanie ochrony patentowej jest „przykładem, w którym więcej znaczenia przywiązuje się do zysków niż do innych podstawowych wartości – takich jak środowisko naturalne lub samo życie”<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Por. P. Belleflamme, *L'économie de la propriété intellectuelle. Introduction et description du contenu*, Reflets perspectives de la vie économique 4/2006, s. 5-10.

<sup>53</sup> R. J. Barro, *Nic świętego. Ekonomiczne idee na nowe Milenium*, Warszawa 2003, s. 103-104.

<sup>54</sup> J. E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 143.

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 121. „Siła monopolowa kreuje renty monopolowe (nadmierne zyski)”; *tamże*, s. 124.

<sup>56</sup> „Roczna kuracja antyretrowirusowa lekami oryginalnymi kosztuje w USA 10 tys. dolarów, ich generycznymi odpowiednikami ok. 200 dolarów”; J. Wiśniewski, *Kuracja droższa niż złoto*, s. 28.

<sup>57</sup> „W ostatnich latach kwestia dostępu do tanich leków w Trzecim Świecie stała się przedmiotem obrad Światowej Organizacji Handlu. Trwa zażarta dyskusja, jak dopuścić do obiegu w krajach biednych leki opatentowane na Zachodzie? I dlaczego kraje biedne muszą stosować się do reguł ustanowionych przez państwa rozwinięte, zwłaszcza jeśli – gdy mowa o patentach medycznych – kosztuje to życie milionów istnień?”; *tamże*, s. 28.

<sup>58</sup> J. E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 121. Rzeczywiście czas obowiązywania patentu został wydłużony do 20 lat w 1994 r., gdy wcześniej trwał 17; por. *tamże*, s. 134. Jak twierdzi J. Wiśniewski: „Warunkiem wejścia Polski do UE było wydłużenie okresu ochrony patentowej”; J. Wiśniewski, *Kuracja droższa niż złoto*, s. 29.

Nie zawsze też wiadomo, jakie wytwory własności intelektualnej winniśmy chronić – i czy na tych samych prawach? Czy chodzi nam bardziej o produkty kulturowe (książki, płyty), wyroby luksusowe (biżuteria, perfumy) czy może informatyczne?<sup>59</sup> Innym obszarem konfliktu na gruncie etyki może być chronienie prawem autorskim niemoralnych prac (pornograficznych, faszystowskich, rasistowskich, seksistowskich czy antyrelijijnych). Także dla samego prawa powstaje pytanie: Czy nie należy ograniczać wolności twórców dopuszczających się wyżej wymienionych nadużyć?

\*\*\*

Prawo własności dotyczy nie tylko własności materialnej, ale także niematerialnej, czyli intelektualnej. W wyniku przeprowadzonych analiz należy stwierdzić, że w dobie globalizacji prawo własności intelektualnej zbyt ściśle związało się z handlem i podlega często niespójnym regulacjom prawnym (przy jednoczesnym oderwaniu się od fundamentalnych wartości moralnych i etycznych). Jak twierdzi laureat nagrody Nobla z 2001 r. J. E. Stiglitz: „Prawa własności intelektualnej stanowią najbardziej dramatyczną ilustrację sprzeczności między międzynarodowymi porozumieniami handlowymi a podstawowymi wartościami”<sup>60</sup>.

Podstawowy problem etyczny polega na napięciu między słusznymi prawami wynalazców do ochrony ich produktów i potrzebami społeczeństwa, które dzięki tym wynalazkom może szybciej się rozwijać, zwalczać choroby i ratować życie. Niektórzy ekonomiści proponują rozwiązać ten problem przez stworzenie zrównoważonego systemu własności intelektualnej. Chodzi o to, że „powinniśmy działać w kierunku wydzielenia systemów własności intelektualnej dla krajów najmniej rozwiniętych, dla krajów o średnich dochodach i dla krajów wysoko uprzemysłowionych”<sup>61</sup>.

Wobec istotnych rozbieżności w rozumieniu prawa własności intelektualnej, zakresu i trwania patentów oraz rzeczywistego wpływu na rozwój społeczno-gospodarczy propozycja Kościoła katolickiego wydaje się nie do przecenienia. „Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr zachęca do popierania wizji ekonomii opartej na wartościami”<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> Por. P. Belleflamme, *L'économie de la propriété*, s. 5-10.

<sup>60</sup> J. E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, s. 147.

<sup>61</sup> *Tamże*, s. 137.

ciach moralnych, które nie pozwolą nigdy na utracenie z pola widzenia źródła ani celu tych dóbr, tak by można było budować świat sprawiedliwy i solidarny, gdzie powstanie bogactwa mogłoby spełniać pozytywną funkcję<sup>62</sup>.

Uwzględnienie aspektów etycznych prawa własności intelektualnej pozwala na pełniejsze poszukiwanie równowagi między korzyściami z innowacji, ochroną patentów oraz kosztami monopolizacji przyjęcia pewnych rozwiązań prawnych.

*ks. Krzysztof KIETLIŃSKI*

---

<sup>62</sup> *Kompendium Nauki Społecznej*, nr 174.